

Anna Szczepanek

Wspólnordzenne wyrażenie funkcyjne i czasownik : rozwój 'niech' na przestrzeni wieków

Linguarum Silva 3, 41-53

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Szczepanek

Wspólnordzenne wyrażenie funkcyjne i czasownik – rozwój *niech* na przestrzeni wieków*

1. *Niech* współcześnie

Wyrażenia funkcyjne stanowią niejednorodną klasę jednostek – dzielącą się na wiele podklas – i odgrywają najrozmaitsze role w konstruowaniu zdań. Są to nieodmienne części mowy, które nie mają referencji i których używa się m.in. po to, aby łączyć w logiczny sposób poszczególne człony wypowiedzenia (spójniki), aby wyrażać emocje (wykrzykniki) czy też by tworzyć ramę modalną zdania, prezentując za jej pomocą stosunek nadawcy do treści komunikatu (partykuły). Najpełniejszą definicję wyrażen funkcyjnych sformułował Maciej Grochowski, nazywając je jednostkami leksykalnymi, które

nie są zdolne do samodzielnego konstytuowania zdania (w terminologii tradycyjnej: do wypełniania pozycji orzeczenia i orzecznika) i jako takie nie mogą stanowić członów relacji odniesienia przedmiotowego, której przeciwczłonami są obiekty i stany rzeczy pozajęzykowe. Nie można wskazując na obiekt pozajęzykowy ani na pozajęzykowy stan rzeczy, niczego o nich orzec za pomocą takich np. jednostek, jak *bodaj*, *byle*, *choć*, *no*, *około*, *zresztą* – w przeciwieństwie do jednostek typu *pies*, *szumi*, *żółty*, *ciemno*, *pięć*, *won*. Wyrażenia funkcyjne wchodzą w relację wyłącznie z innymi obiektami językowymi jako wyrażenia metapredykatywne (jednostki leksykalne) lub części predykatów właściwych (części jednostek). Pełnią więc funkcję intratekstualną.

(GROCHOWSKI, 1997: 36)

Na podstawie tej charakterystyki nie ma wątpliwości, że *niech* we współczesnej polszczyźnie jest wyrażeniem funkcyjnym – samodzielnie ani nie

* Praca powstała w ramach projektu badawczego pt. *Polskie wyrażenia funkcyjne w ujęciu diachronicznym* (UMO-2011/01/B/HS2/04643).

tworzy zdania, ani nie wskazuje na żaden obiekt pozajęzykowy. Równocześnie trudno jednak przyporządkować tę jednostkę do jednej tylko podklasy dużej grupy nieodmiennych wyrażen, współczesne *niech* nie jest bowiem klasyfikowane w sposób jednoznaczny. Bada się je na kilku poziomach języka i opisuje według różnych kryteriów. Słownikowe definicje, bazujące na tradycyjnym podziale części mowy, określają *niech* mianem partykuły, która służy do

tworzenia form opisowych trybu rozkazującego w trzeciej osobie liczby pojedynczej i mnogiej, rzadziej w pierwszej osobie liczby pojedynczej [i] występuje na początku zdań i równoważników zdań wyrażających różne postawy mówiącego w zależności od bezpośredniego kontekstu i intonacji zdaniowej¹.

(USJP²)

Niech opisywane jest głównie przez badaczy języka współczesnego, m.in. przez Macieja Grochowskiego (1986; 1997), Jadwigę Wajszczuk (1995) czy Magdalenę Żabowską (2014). Grochowski stworzył klasyfikację syntaktyczno-funkcjonalną wyrażen funkcyjnych, włączając *niech* w klasę operatorów trybu. Według niego operatory trybu to

leksemy nieodmienne, nefunkcjonujące samodzielnie jako wypowiedzenia, niemające funkcji łączącej, mające ustabilizowaną pozycję linearną w wypowiedzeniu, zdolne do wchodzenia w relację syntaktyczną z czasownikiem, implikujące jego określone formy gramatyczne. [...] Jednostki omawianej klasy (liczącej kilkanaście elementów) występują wyłącznie w wypowiedzeniach wykrzyknikowych, zajmując w nich zawsze pozycję inicjalną.

(GROCHOWSKI, 1997: 26)

Wajszczuk zwraca uwagę na *niech* przede wszystkim jako na operator metatekstowy stojący przed wypowiedzeniem i odnoszący się do niego jako do całości, Żabowska natomiast podkreśla, że wyraz ten stanowi leksykalny wykładnik semantycznej kategorii optatywności³.

Wszystkie te ujęcia wskazują na szeroki zakres możliwości użycia leksemu *niech*. Wyraz ten opisywany jest właściwie z każdej perspektywy:

¹ Na przykład wprowadzanie zdań wyrażających prośbę, żądanie, życzenie; występowanie na początku zdań warunkowych; wyrażające niechętnie przyzwolenie na coś *etc.*

² Objasnienia skrótów tytułów słowników znajdują się na końcu artykułu.

³ Badaczka porównuje ze sobą dwa wykładniki optatywności: *oby* oraz *niech*, próbując wskazać, jakimi elementami znaczeniowymi się one różnią.

i gramatycznej, i semantycznej, i pragmatycznej. Dopiero uwzględnienie ich wszystkich może dać pełen obraz jednostki i pokazać, jak funkcjonuje ona współcześnie w języku polskim.

2. Przemiany *niech* – pytania badawcze

Najpełniej o *niech* da się powiedzieć wówczas, gdy spróbuje się uchwycić dynamiczny charakter tej jednostki, a więc wtedy, kiedy przyjrzy się jej przemianom na przestrzeni dziejów. Podstawowe pytania, na jakie spróbuję odpowiedzieć, to: czy *niech* zawsze funkcjonowało w polszczyźnie wyłącznie jako wyrażenie funkcyjne, czy też może wywodzi się ono od leksemu pełnoznacznego? Co spowodowało i kiedy, że *niech* przyjęło obecny kształt i funkcję? Co można powiedzieć o etymologii tej jednostki? Aby móc udzielić odpowiedzi na te pytania, należy zbadać materiał historyczny.

To, czy *niech* funkcjonowało wyłącznie jako wyrażenie funkcyjne, czy też nie, ustalić można, sięgając do najdawniejszych źródeł staropolskich. Okazuje się, że najstarsze przekazy odnotowują nie jedną partykułę *niech*, lecz cały szereg jednostek – niekoniecznie wyłącznie wyrażen funkcyjnych – zbudowanych na wspólnej podstawie, którą w tym przypadku stanowił morfem *niech-*. Różnorodność jest tym większa, im bardziej cofamy się w czasie. Na podstawie bogatego materiału stwierdzić można jednoznacznie, że obok wyrażenia funkcyjnego, niemającego referencji ani mocy konstytuowania zdania, istniała też predykatywna jednostka zdaniotwórcza, autosemantyczny czasownik *niechać*.

Kolejnym pytaniem, jakie należy więc zadać, najważniejszym podczas prezentacji zgromadzonego materiału historycznego, jest to, w jakiej relacji względem siebie pozostawały partykuły i formy czasownikowe oparte na rdzeniu *niech-*. Czy były to jednostki homonimiczne, niemające ze sobą wiele wspólnego? A może takie, które pozostawały w ściśle określonej relacji? Jeśli tak, jaka to była relacja i czy istnieje prawdopodobieństwo, że jedno znaczenie czy też użycie wyodrębniło się z drugiego? W jaki sposób do tego doszło i dlaczego?

Celem artykułu jest przede wszystkim próba systematyzacji jednostek zbudowanych na podstawie *niech-*, jakie pojawiły się w użyciu na przestrzeni wieków, oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie, co językowo łączyło (albo dzieliło) te właśnie wyrażenia funkcyjne z czasownikami. Dzięki temu możliwe stanie się wyjaśnienie, skąd wzięło się współczesne *niech*. Analiza przebiegać będzie etapowo, z uwzględnieniem porządku chronologicznego, a sformułowane pytania pomocnicze stopniowo doprowadzą do udzielenia na nie odpowiedzi.

3. *Niech* w staropolszczyźnie

Podstawa słowotwórcza *niech*- stanowiła w dobie staropolskiej bazę do tworzenia derywatów w postaci czasowników i partykuł; przede wszystkim były to jednostki: *niechać*, *niechaj*, *niecha*, *niech*.

Czasownik *niechać* występował w kilku podobnych znaczeniach, wskazujących na odejście od, a więc zaprzestanie wykonywania pewnej czynności, odcięcie się od czegoś, zdystansowanie się, a jednocześnie również na przyzwolenie na coś innego. Jak podano w *Słowniku staropolskim* (SSp), *niechać* znaczyło:

1. 'nie ruszać, zostawiać w spokoju': *Zrozumieli książeza wozowa, iże nie krol izraelski i niechały jego.* (BZ III Reg 22);
2. 'przestać coś czynić, przestać wypełniać, zaniechać, zaniedbać': *Proszę ciebie, słuchaj tego, a niechaj mowienia swego.* (De morte w. 344);
3. 'zostawić, opuścić, ominąć, porzucić': *Zgrzeszyli ojcowie nasi a uczynili źle w widzeniu Pana Boga naszego, niechawszy jego.* (BZ II Par 29, 6);
4. 'pozwolić, dopuścić': *Niechaj jej, ac chowa tę maść ku memu pogrzebu.* (Rozm 444);
5. w połączeniu formy imperatywu z innym czasownikiem w bezokoliczniku wyraża tryb rozkazujący tego czasownika w zaprzeczeniu: *Niechajcie zatwierdzać serca wasza!* (Fl 94,8).

Na podstawie przytoczonego materiału okazuje się, że poza formami trybu oznajmującego *niechać* tworzyło również tryb rozkazujący z pełnym zakresem charakterystycznych dlań końcówek fleksyjnych. Niosło ono przy tym znaczenie negatywne. Komunikat, jaki wypływał z jego użycia, znaczył tyle co 'nie rób x':

- (1) *Niechajcie zatwierdzać serca wasza!* (Fl 94, 8).

Już w tym miejscu nasuwa się pytanie o relację między czasownikiem *niechać* a partykułą *niech* – w jaki sposób fakt, że obie jednostki związane były z trybem rozkazującym, zbliża je do siebie? Drugim powodem, dla którego zestawienie przykuwa uwagę, są znaczenia 1–4 czasownika, wskazujące na wcześniej wspomniane przyzwolenie na coś lub odcięcie się od czegoś. Przyglądając się współczesnemu *niech* używanemu również w kontekście przyzwolenia, znów można dostrzec nieprzypadkowe zbieżności znaczeniowe:

- (2) *Zostanę tam jeszcze ze dwa dni. – Niech ci będzie.* (USJP).

Wynika z tego, że między dzisiejszą partykułą a pełnoznacznym czasownikiem *niechać* był jakiś semantyczny związek. To, jaki mógł on być, wskazane zostanie po zaprezentowaniu i analizie całego materiału historycznego.

Najdawniejsze staropolskie źródła pisane odnotowują kilka czasownikowych formacji słowotwórczych tworzonych na bazie *niechać*. Do dziś w użyciu pozostaje *zaniechać*, a jako archaizm w słownikach współczesnego języka polskiego wykazywane jest też *poniechać*. W staropolszczyźnie (co się nie zmieniało przez wieki) leksem ten oznaczał ‘przestać coś robić, poczekać chwilkę’:

(3) *Sustine hoc modicum poniechaj, potrważ.* (Zab 519).

Parę aspektową z *poniechać* tworzył czasownik *poniechawać*, wskazujący na czynność celowo opóźnioną. Dałoby się go zdefiniować jako ‘odczekiwać, nie robić czegoś od razu’ (SStp), byłaby to więc czynność jeszcze niezakończona, dziejąca się, opozycyjna wobec tej, która już się dokonała.

W staropolszczyźnie można było spotkać się z jeszcze jedną formą czasownikową – z *przeniechać*, która łączyła znaczenia wszystkich omówionych czasowników. Używana była ona zarówno do określenia czynności, którą się podjęło, ale z pewnych przyczyn zawiesiło (będzie to więc to samo co *zaniechać*, *poniechać*), jak i takiej, którą dopiero się podejmie, a zatem tej odłożonej na później (czyli *poniechawać*). Odnotowano też przykłady użycia czasownika *uniechać*, który znaczył ‘wypuścić wolno, wyzwolić’. Natomiast rzeczownikowym derywatem zbudowanym na bazie *niech-* był też leksem w postaci zrostu *niechajmego*, oznaczający grę w kości, przy której trzeba było przegranego szarpać za włosy. Píše o niej również Aleksander Brückner (BRÜCKNER, 1985: 360).

W następującym przykładzie czasownik *niechać* definiowany jest też jako ‘nie chcieć’:

(4) *Aczbych mogła począć syny i porodzić, a wy chcecie czekać... Niechajta, proszę, dziewczki me.* (BZ Ruth 1, 13).

Można mieć jednak wątpliwości co do tego, czy w istocie *niechajta* przekłada się na ‘nie chciejcie’. Wydaje się, że mamy raczej do czynienia z elementem znaczeniowym wskazującym na zaprzestanie jakiejś czynności, akcji, na jej zawieszenie, co dobrze oddaje parafraza: ‘przestańcie czekać / dajcie spokój czekaniu’.

Warto zwrócić uwagę na budowę czasownika *niechać*, sugerującą, że on sam ma już złożony, zaprzeczony za pomocą partykuły *nie*, charakter. Skoro bowiem na gruncie języka polskiego pojawiło się *nie-chać*, trzeba się zastanowić nad tym, czy kiedykolwiek istniało samo **chać*. Polskie źródła

nie odnotowują takich przykładów, niemniej jednak sięgnięcie głębiej oraz zastosowanie metody porównawczej (co wyeksponowane zostało w słownikach etymologicznych, zob.: BRÜCKNER, 1927; BORYŚ, 2005; BAŃKOWSKI, 2000; brak jednak stosownego hasła w *Słowniku prasłowiańskim*) dość jednoznacznie wskazuje, że w prasłowiańszczyźnie podobny leksem mógł funkcjonować. Jeśli *niechać* byłoby zaprzeczoną **chać*, wówczas *niech* okazałoby się tworem wtórnym, zakładając oczywiście, że nie istniało w języku jako homonim.

Jak wynika z dalszej analizy przykładów pochodzących z najstarszych źródeł zapisanych w języku polskim, *niechać* w staropolszczyźnie było nie tylko bezokolicznikiem czasownika, lecz także wyrażeniem funkcyjnym tworzącym tryb rozkazujący, łączącym się z trzecią osobą liczby pojedynczej lub mnogiej oraz pierwszą osobą liczby pojedynczej:

- (5) *I mając Mojżesza i proroki, niechać ich słuchają.* (Rozm 339),
- (6) *Niechać nie zwodzi was nikt próżnymi albo marnymi słowy.* (Eph 5, 6),
- (7) *Niechać przyniosą malutko wody.* (BZ Gen 18, 4).

Zatem dwie różne części mowy, czasownik i partykuła, wyrażane były za pomocą jednej formy *niechać*, która w podanym kształcie już dziś nie funkcjonuje.

Kolejnym leksemem zbudowanym na bazie *niech-*, pokrewnym funkcjonalnie z pełnoznacznym czasownikiem *niechać* oraz z nieodmiennym *niech*, było *niechaj*, stanowiące zarówno formę drugiej osoby czasownika *niechać* (8), jak i partykułę wprowadzającą tryb rozkazujący w trzeciej osobie liczby pojedynczej i mnogiej (9):

- (8) *Proszę ciebie, słuchaj tego, a niechaj mówienia swego.* (De morte w. 344),
- (9) *Niechaj Dawid stawa przede mną.* (BZ I Reg 16, 22).

W tym przypadku znowu dostrzec można, że jedna forma obsługiwała dwie części mowy. Partykuła i czasownik szły więc ze sobą w parze, przynajmniej na poziomie zapisu, właściwie od początku polskiego piśmiennictwa (chodzi oczywiście o zachowane w polszczyźnie źródła, które przetrwały do dziś). Po raz drugi warto podkreślić, że nie są one całkowicie ze sobą niezwiązane – łączą je pewne elementy znaczeniowe, jak na przykład ‘przyzwolenie na coś’.

W staropolszczyźnie w użyciu były więc czasownik i partykuła *niechać*, a także rozkaznik czasownika i partykuła *niechaj*. Funkcjonowało wtedy również samo *niech* jako skrócona forma albo jednej z powyższych jednostek, albo drugiej. Była to partykuła funkcjonująca w znaczeniu podobnym

do dzisiejszego, nadająca wypowiedziom charakter życzący, błagalny, wpisując się tym samym w kategorię optatywności:

- (10) *Niech będzie szczęśliwy ten dzień.* (PF III 178),
 (11) *O Maryja, matko moja miła, niech cię nie zasmęca to, co ciem rzekł.*
 (Rozm 166).

Oprócz *niech* w tym samym kontekście i znaczeniu funkcjonowała (jednak znacznie rzadziej odnotowywana) jednostka *niecha*:

- (12) *Non devincat, niecha nie przemoże.* (1466 R XXII 11).

Na podstawie materiału pochodzącego wyłącznie z okresu staropolszczyzny nie da się jednoznacznie wyznaczyć linii rozwoju *niech*. Można jednak próbować zrobić to na podstawie innych przesłanek – nieprzypadkowy był fakt, iż zarówno partykuła *niech*, jak i *niechaj* oraz *niechać* używane były w tym samym kontekście. Co za tym idzie, wszystko wskazuje na to, że *niech* to skrócona forma *niechaj* bądź *niechać*. Jak natomiast prezentuje się relacja: partykuła – czasownik? W obu częściach mowy wyodrębnić można wspólne elementy znaczeniowe, co również wskazywać może na ich ścisłą korespondencję. Materiał staropolski nie pozwala jednak odpowiedzieć wyczerpująco na pytanie jaką, dlatego sięgnąć trzeba po przykłady późniejsze oraz do prac etymologicznych.

4. *Niech* od doby średniopolskiej do wieku XX

Dostęp do znacznie większej ilości XVI-wiecznych źródeł (SXVI) pozwolił poszerzyć spojrzenie na *niech* i *niechać*. Niektóre formy, takie jak m.in. *niecha*, *przeniechać* czy *uniechać*, wyszły z użycia, pojawiło się natomiast wiele alternantów *niech* wzmocnionych morfemami emfaticznymi, jak na przykład *niechajć* czy *niechajże*. Wszystkie one występowały w tym samym użyciu co badane wyrażenie funkcyjne, a więc jako partykuła życząca w zdaniach wyrażających – najogólniej rzecz ujmując – wolę mówiącego. Tworzyły jednak więcej niż jedną strukturę formalną, a ich użycie wprowadzało też różne odcienie znaczeniowe do wypowiedzenia. Partykuła *niech* wraz z jej alternantami wyrażała głównie wolę mówiącego ('chcę, aby coś się stało'), przy czym wola ta mogła mieć na przykład charakter dyrektywy:

- (13) *Ktoby bił człowieka li zabił go, śmiercią niechaj umrze.* (LeopLev 24/17),

apelu:

- (14) *Słowa są tego to Kanonu: Wszyscy Biskupi w sprawach więtszych niechaj wolnie do Stolice Apostolskiej apelują i do niej się jako do matki uciekają.* (SkarJedn 108),

przekleństwa:

- (15) *Niech przekłety będzie któryby przeciw tak jasnym świadectwom pisma świętego co inszego pisał, mówił i uczył.* (RejPosWstaw [21⁸] v),

zarzekania się:

- (16) *Niech język mój do ust moich przyschnie, jeśli cię kiedy zapomnę.* (SkarKaz 578b),

ustanowienia czegoś:

- (17) *A niech będzie obieranie wolne: aby tak za wszystkich koronnych Senatorów, Prełatów, Baronów, i stanu szlacheckiego, którzyby jeno na tym sejmie byli nowy król obran i opowiedzian.* (JanStat 4, SarnStat 14)

lub życzenia:

- (18) *Ja niechaj będę twym własnym sługą.* (HistJos D3 v).

To jedynie kilka przykładów, wskazujących na zróżnicowanie możliwości użycia partykuły *niech*.

Niechać natomiast jako czasownik został wprawdzie odnotowany przez XVIII- i XIX-wiecznych leksykografów (SL, SWil) jako taki, który znajdował się w użyciu (a przynajmniej można wnioskować, że tak było ze względu na nieobecność kwalifikatora, który wskazywałby na archaiczność formy) i stanowił niedokonaną parę aspektową dokonanego *zaniechać*, jednak poza tą informacją brak przykładów użycia ze źródeł starszych niż XVI-wieczne. Dopiero od początku XX wieku o czasowniku *niechać* pisze się jako o formie archaicznej, która wyszła z użycia (SW, SJPD), trudno jednak wnioskować, kiedy dokładnie się to stało.

Podsumowując, w dobie staropolskiej współistniały czasownik *niechać* i utworzone na jego bazie inne czasowniki, takie jak *zaniechać*, *poniechać*, *poniechawać*, *uniechać* oraz partykuła rozkazująca, życząca, też przyzwalająca, która później, w XVI wieku, występowała bądź zaczęła występo-

wać w wielu różnorodnych alternatywnych formach, takich jak: *niechać*, *niechaj*, *niecha*, *niech*, *niechci*, *niechajci*, *niechajć*, *niechajżeby*, *niechżeby*, *niechajże*, *niechajżeć*, *niechżeć*, *niechby*, *niechajści*. Morfemy *-ć*, *-ci*, *-że*, *-żeby* miały jednak charakter emfatyczny i wtórny, interesujące więc z punktu widzenia rozwoju jednostki *niech* pozostaną przede wszystkim te leksemy, które zostały odnotowane w źródłach najstarszych: *niechać* (jako czasownik i partykuła), *niechaj* (jako czasownik i partykuła) oraz samo *niech*.

Przykłady użycia partykuły *niech* i form jej pokrewnych powstałych między XVI a XX wiekiem wskazują wprawdzie na znaczne zwiększenie się ilości alternantów, jak również na bogactwo odcieni znaczeniowych, jakie wprowadzało ich użycie, nie dają jednak odpowiedzi na najważniejsze pytanie: czy *niech* zawsze istniało w polszczyźnie wyłącznie jako wyrażenie funkcyjne, czy wywodzi się ono od leksemy pełnoznacznego? Podobnie fakt, że czasownik *niechać* niemal całkowicie zniknął z polszczyzny (o jego istnieniu przypomina wciąż *zaniechać*), niewiele wyjaśnia w kontekście związku tej odmiennej części mowy z nieodmiennym *niech*. Aby udzielić odpowiedzi, skąd wzięło się *niech* i jaki ma ono związek z czasownikiem *niechać*, należy więc sięgnąć do źródeł etymologicznych, porównawczych.

5. *Niech* w badaniach etymologicznych

W którym miejscu partykuły *niech*, *niechać* i czasownik *niechać* się ze sobą spotykają, które z nich (i czy w ogóle) z którego się wywodzi? O spotkaniu semantycznym była mowa wcześniej: partykuła *niech*, podobnie jak czasownik *niechać*, wyrażała i wyraża przyzwolenie. Natomiast naturalnym kierunkiem rozwoju wydawałby się ten mający w historii języka miejsce najczęściej – pierwszy jest leksem pełnoznacznym, w tym przypadku czasownik, a następnie wyodrębniła się na jego podstawie nowa część mowy – partykuła *niechać* (lub *niechaj*) – skrócona potem do *niech*. Szerzego omówienia rozwoju *niech* dokonać można, korzystając z ustaleń polskich i rosyjskich etymologów.

Aleksander Brückner nawiązuje do omawianych jednostek, używanych w polszczyźnie do XVI wieku. Potwierdza też tezę, jakoby *niechać* zawierało w swej strukturze morfologicznej zaprzeczenie:

Czasownik sam złożony z *nie* i *chać*, *chajać*, co u nas nieznanne, ale na Bałkanie *chajati* ‘dbać’, ‘troszczyć się’, chociaż i tam już złożenie z *nie-* stanowczo górę wzięło. Obok *chajati*, *ochajati* jest w cerk. i *oszajati* ‘oddalić’.

(BRÜCKNER, 1927: 359)

Wydaje się jednak, że najbardziej wyczerpującego i precyzyjnego omówienia dokonał Wiesław Boryś. Badacz traktuje *niech* jako formę wtórną, skróconą od *niechaj*, natomiast *niechaj* jako tę, która najpierw funkcjonowała wyłącznie jako druga osoba liczby pojedynczej trybu rozkazującego czasownika *niechać* i która w drugiej kolejności zaczęła też być używana jako wyrażenie funkcyjne, by potem się usamodzielnic. Co więcej (i co potwierdza wcześniej formułowaną tezę):

Punktem wyjścia dla funkcji partykuły życzącej było znaczenie ‘zostaw, pozwól’, np. stp. XV w. *niechaj mie, ac powiem* ‘pozwól, abym powiedział’ > ‘pozwól, niech powiem’.

(BORYŚ, 2005: 358)

Kierunek, jaki wydaje się zatem najbardziej prawdopodobny, to obecność w prasłowiańszczyźnie czasownika **xajati*, następnie zaś wykształcenie się jego formy przeczącej. Na grunt staropolski weszło *niechać*, a *chać* już nie. Istniało jednak dialektalne *chajać*, jak również *chaja* znacząca tyle co ‘zawierucha’, a potocznie również ‘kłótnia’. Pisze o tym w Poradni Językowej PWN Krystyna Długosz-Kurczabowa:

Wyraz *chaja* (*haja*) był znany w języku staropolskim. Chętnie posługiwał się nim Wacław Potocki, np.: „Jak nas po morzu rozeгнаła chaja, Jam się aż ostatniego obaczył u kraja Piasków Afryckich”, albo: „Tak go ustraszyła pierwsza z ordą haja, aż do domu uciekwszy, domatorem został”. W znaczeniu pierwotnym to ‘burza, zawierucha’, w znaczeniu przenośnym ‘bitwa, szturm, walka’. Jest to wyraz onomatopieczny – tym też można tłumaczyć dwojaką pisownię, tzn. z *ch-* (literą oznaczającą głoskę bezdźwięczną) oraz *h-* (literą oznaczającą głoskę dźwięczną). Wyraz wyszedł z użycia, zachował się tylko w gwarach⁴.

Przywołane wyjaśnienie pochodzenia leksemu *chaja* jest o tyle interesujące, że w takim ujęciu nie ma ono wiele wspólnego z czasownikiem *chajać* występującym w znaczeniu ‘dbać o coś, troszczyć się’. Brak jakiegokolwiek informacji na ten temat w *Słowniku prasłowiańskim*. Natomiast nieco odmienne stanowisko w tej kwestii zostało zajęte przez twórców rosyjskiego słownika etymologicznego (*Этимологический словарь славянских языков*), w którym znaleźć można ogromną bazę materiałową dostarczającą wielu informacji na temat prasłowiańskiego czasownika **xajati* (*se*) oraz jego derywatów powstałych na gruncie różnych języków słowiańskich, funkcjonujących w większości aż do dzisiaj. *Chaja* w znaczeniu ‘zamieć’

⁴ Zob. <http://poradnia.pwn.pl/lista.php?id=8314> (dostęp: 19.11.2014).

wyodrębniona została jako jedno z kilkunastu znaczeń leksemów będących derywatami od czasownika *chajać*. Poza tym materiał porównawczy wskazał m.in. na znaczenia *chajać* takie jak: ‘bać się’ (chorw.), ‘pieścić’ (czes.), ‘szukać’ (pol. dial.), ‘robić nieporządek; padać – deszcz, śnieg’ (słow.), ‘rzucać inwektywy, obrażać kogoś’ (ros.) czy ‘nie dawać komuś spokoju, przeszkadzać’ (ESSJ, 1987: 11). Różnorodność semantyczna jest jednak znacznie większa. Słowo *chaja* pojawia się też w znaczeniach takich jak ‘troska’ (chorw.), ‘głupia kobieta’ (słow.), ‘człowiek strachliwy’ czy ‘spokojne życie’ (ukr. dial.). Tak duża niejednorodność i rozpiętość znaczeniowa wynikać może albo z faktu, że mimo wszystko nie każdy przedstawiony w *Etymologicznym słowniku języków słowiańskich* leksem wywodzi się z tego samego źródła (a więc na przykład *chaja* jako ‘zamięć’ rzeczywiście, jak podaje Długosz-Kurczabowa, powstała na bazie onomatopei i nie ma nic wspólnego z pełnoznacznym czasownikiem *chajać*), albo że mamy do czynienia z bazą słowotwórczą bardzo podatną na modyfikacje. Drugie tłumaczenie być może mogłoby wyjaśniać łatwość, z jaką z *niechać* wykształciło się wyrażenie funkcyjne, które ostatecznie przyjęło formę *niech*.

6. Podsumowanie

Współczesne wyrażenie funkcyjne *niech* wywodzi się najprawdopodobniej z czasownika *niechać*, będącego zaprzeczoną wieloznacznym czasownikiem **chać*, kontynuującym prasłowiański leksem **chajati*. Pierwotnie *niechać* funkcjonowało jako leksem pełnoznacznym, a potem na jego podstawie ukształtowała się jednostka funkcyjna – tak samo wyglądająca pod względem formy partykuła *niechać* – i już w dobie staropolskiej była równolegle do niego używana. Obok *niechać* w użyciu było również synsemantyczne *niechaj*, mające taki sam odpowiednik formalny w klasie czasowników, wprowadzający opisowy tryb rozkazujący drugiej osoby liczby pojedynczej. Następnie albo *niechać*, albo *niechaj* zostało skrócone i tym sposobem pojawiła się jednostka funkcyjna *niech*, także zresztą używana już w staropolszczyźnie. Przetrwała do dziś i mimo że sama w sobie nie ma referencji, jej użycie pomagało i wciąż pomaga nadawać wypowiedzeniu nie jeden, lecz wiele odcieni znaczeniowych.

Źródła

- BAŃKOWSKI A., 2000: *Etymologiczny słownik języka polskiego*. Warszawa.
 BORYŚ W., 2005: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
 BRÜCKNER A., 1927: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.

- DOROSZEWSKI W., red., 1958–1969: *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa.
- DUBISZ S., red., 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–4. Warszawa.
- MAYENOWA M.R., red., 1966–1994: *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–22. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SL – LINDE S.B., 1854–1960: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Lwów.
- SŁAWSKI F., red., 1961–2001: *Słownik prasłowiański*. T. 1–8. Wrocław.
- SW – KARŁOWICZ J., KRYŃSKI A., NIEDŹWIEDZKI W., red., 1900–1927: *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa.
- SWil – ORGELBRAND M., wyd., 1861: *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno.
- TRUBACZEW O., red., 1987: *Этимологический словарь славянских языков*. T. 14. Moskwa.
- URBAŃCZYK S., red., 1953–1993: *Słownik staropolski*. T. 1–10. Wrocław–Warszawa–Kraków.

Literatura

- GROCHOWSKI M., 1986: *Polskie partykuły: składnia, semantyka, leksykografia*. Kraków.
- GROCHOWSKI M., 1997: *Wyrażenia funkcyjne: studium leksykograficzne*. Wrocław.
- JANOWSKA A., 1999: *Funkcje przestrzenne przedrostków czasownikowych w polszczyźnie*. Katowice.
- JANOWSKA A., PASTUCHOWA M., 2005: *Słowotwórstwo czasowników staropolskich. Stan i tendencje rozwojowe*. Katowice.
- WAJSZCZUK J., 2005: *O metatekście*. Warszawa.
- ŻABOWSKA M., 2014: *Oby vs. niech. Od chcenia do działania*. W: KLESZCZOWA K., red.: *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*. Katowice, s. 207–220.

Anna Szczepanek

A Common Stem Functional Phrase and a Verb –
The Evolution of *niech* Throughout the Centuries

SUMMARY

The contemporary functional phrase – *niech* – most probably originates in the verb *niechać* being a negative polysemantic form of the verb **chać* which, in turn, is a continuation of the pre-Slavonic lexeme **chajati*. Originally, *niechać* functioned as a notional lexeme, constituting the formative base for such verbs as: *zaniechać*, *poniechać*, *poniechawać*, *uniechać*. Afterwards, on its basis, a functional unit – *niechać* – has developed and, in the Old Polish era, it was already used parallelly. Apart from *niechać*, the synsemantic *niechaj* was also in use, which had the same formal counterpart in the class of verbs, introducing the descriptive

imperative mode in the second person singular. *Niech* was an abbreviated form of one of these functional phrases. *Niech* and *niechaj* were often reinforced by the emphatic morphemes (especially in the 16th century), which contributed to the emergence of a considerable number of forms, eg. *niechać*, *niechaj*, *niecha*, *niech*, *niechci*, *niechajci*, *niechajć*, *niechajżeby*, *niechżeby*, *niechajże*, *niechajżeć*, *niechżeć*, *niechby*, *niechajści*.

Anna Szczepanek

Die Funktionswörter vs. das Verb –
die Entwicklung von *niech* im Verlauf von Jahrhunderten

ZUSAMMENFASSUNG

Gegenwärtiges Funktionswort *niech* stammt höchstwahrscheinlich von dem Verb *niechać* ab, das ein verneintes mehrdeutiges und das urslawische Lexem **chajati* fortsetzendes Verb **chać* ist. Ursprünglich fungierte *niechać* als ein vollständiges Lexem und war die Wortbildungsbasis für solche Verben, wie: *zaniechać*, *poniechać*, *poniechiwać*, *uniechać*. Auf der Grundlage entstand dann ein Funktionswort *niechać*, das im Altpolnischen schon parallel gebraucht wurde. Neben *niechać* war auch synsemantisches *niechaj* benutzt, das ein gleiches Funktionsäquivalent in der Verbgruppe hatte und den deskriptiven Imperativ für zweite Person Singular bedeutete. *Niech* ist eine Kurzform von einer der Funktionswörter. *Niech* und *niechaj* waren häufig (besonders im 16.Jh.) durch emphatische Morpheme verstärkt, was eine Vielzahl von Formen zur Folge hatte, z.B.: *niechać*, *niechaj*, *niecha*, *niech*, *niechci*, *niechajci*, *niechajć*, *niechajżeby*, *niechżeby*, *niechajże*, *niechajżeć*, *niechżeć*, *niechby*, *niechajści*.